

PIĄTY DZIEŃ OBRADE

SESJA PRZEDPOŁUDNIOWA

Piąty dzień obrad rozpoczął się o godzinie 9.16. Jako pierwszemu udzielono głosu ks. prof. Józefowi Tischnerowi. A oto fragmenty tekstu jego wystąpienia:

"... Chcę powiedzieć, że jestem zafascynowany Zjazdem i że głęboko w ten Zjazd wierzę. Wierzę, że nieomylny jest instynkt Zjazdu... Myślę, że wielką wartością tego Zjazdu jest fakt, że ludzie tutaj porzucili klanstwo.

... Chciałbym to powiedzieć, że wielkością tego Zjazdu, tego olivińskiego młyna jest jego pluralizm. Na czym polega pluralizm? Polega nie tylko na tym, że wielu ludzi jedzie na tym samym wozie i każdy siedzi na swoim miejscu. Pluralizm, to jakby wymiana spojrzeń. Idzie o to, że nikt z nas nie znałby pełnej prawdy o sobie, gdyby jej nie wyczytał z oczu drugiego człowieka. Potrzebujemy nawzajem siebie, abyśmy mogli znać prawdę o sobie.

... Wądzicie mówię i piszę, że specyficzną polską "Solidarność" jest przede wszystkim to, że jest ona solidarność sumień.

Wszystko inne przychodzi potem. ... sumienie "Solidarność" musi być wszelkie zarówno na ból, jak i na radość. Wierzę, że jesteście już umęczeni. Niektórzy może czują się to pracą ubrudzeni, zakużeni. Tym chciałbym powiedzieć, że to co czujecie na swoich rękawach nie jest brudem - to mąka. Piękna polska mąka sygnalizująca się z tego zjazdowego młyna.

/ tekst nieautoryzowany - bibs/

Następnie głos zabrał przedstawiciel federacji norweskich związków zawodowych, Tor Halvorsen. Przekazał on pozdrowienia dla Zjazdu i powiedział, że liczy na współpracę z "Solidarnością" i życzy jej owocnej pracy.

Kolejny mówca, Danuta Nowakowska

/Reg. Gdański przewodnicząca Komisji Mandatowej/ przypomniała zasady przeprowadzenia praw wyborów w imieniu Komisji Programowej sprawozdanie złożyła jej przewodniczący doc. dr hab. S. Geremek /Mazowiec/.

Na wstępie stwierdziła, iż dyskusja programowa trwała wiele miesięcy o podstawę do niej były opublikowane w kwietniu kierunki działania Związku. Na Zjeździe działało trzyosobne zespół tematycznych. Obok delegatów uczestniczyli w pracach także eksperci. W pracy zespół ujawniły się różnice zdań. Koordynatorzy poszczególnych zespół przedstawił Zjazdowi najważniejsze rozbieżności jakie wystąpiły w trakcie prac.

Wyłoniono Komisję Redakcyjną złożoną z przedstawicieli czterech zespół:

- dla życia wewnątrz związkowego - Aleksander Labuda /Dolny Śląsk/;
- dla polityki gospodarczej - Ryszard Bugaj /Mazowiec/;
- dla polityki społecznej - Krzysztof Gerlich /Małopolska/;
- problemy życia publicznego - Jan Waszkiewicz /Dolny Śląsk/.

Starano się opracować plan działań Związku w dwojaki sposób: jako postulaty - to czego domagamy się od władzy, a z drugiej strony jako program - to co chcemy zrobić. Program Związku powinien być bliski życia codziennego ludzi pracy, a także taki aby pokazać społeczeństwu co ono może zrobić samo, aby wyjść z kryzysu.

Doc. Geremek zaproponował dwa warianty prowadzenia dyskusji nad programem.

Pierwszy wariant to podzielenie dyskusji na trzy tematy: życie wewnątrz związkowe, polityka gospodarcza i społeczna, Związek a życie publiczne. / wariant ten delegaci przyjęli później jako obowiązujący w dyskusji/.

Dyskusja nad programem działań Związku rozpocznie się sprawozdaniem z działalności 13-tu zespół tematycznych, a po nim przeprowadzona zostanie dyskusja plenarna na poszczególnych tematach.

W dalszej części swojej wypowiedzi doc. Geremek omówił oólnie przygotowany projekt programu, którego adresatem jest cały Związek. Program ten stwarza nową możliwość porozumienia społecznego.

Doc. Geremek zakończył swą wypowiedź cytatem z plakatu, życząc aby: "Pół dał się ludowi swojemu, a mądrość jego delegatom".

Następnie Aleksander Labuda /Dolny Śląsk/ - koordynator sekcji pierwszej poprosił koordynatorów zespół 1-4 o zreferowanie tego co ustalili.

Przedstawili oni w skrócie problemy które w trakcie prac stanowiły przedmiot sporów. Praca całych sekcji w końcowej części polegała na scaleniu owoców pracy tych czterech zespół.

Ogłoszono krótką przerwę.

Po przerwie, o godzinie 10.56 jako pierwszy głos zabrał Józef Małobocki /Ziemia Sandomierska/, który do podstawowych zadań stojących przed Związkiem zaliczył: konieczność opracowania przetrzyskiego programu działania i metod jego realizacji, uregulowanie dostępu do radia i TV, rozliczenie się ze związkami branżowymi, pomoc w zjednoczeniu niezależnego ruchu związkowego na wsi.

Karol Szadurski /Mazowiec/ poruszył sprawę osób partyjnych w Związku i przestrzegł przed nieprzychylną ustosunkowywaniem

się do tych członków tylko ze względu na fakt partyjnej przynależności.

Bogdan Lis /Reg. Gdański/ ostro zaatakował tych delegatów, którzy dążą do całkowitego wyeliminowania ekspertów ze Związku.

Stanisław Jankowski /Reg. Śląsk Opolski/ wskazał na podstawowe sprzeczności między tendencją do tworzenia wielkich i małych struktur Związku.

Jan Musiałski /Reg. Śląsko Dąbrowski/ powiedział w swym wystąpieniu, że nie wyobraża sobie dobrej pracy związkowej bez statutowego pracownika KZ.

Jacek Dukowski /Reg. Mazowiec/ podkreślił, że siłą naszego Związku jest wielopoglądowość jego członków.

Jerzy Łasocki /Reg. Małopolska/ pogodził uwikłanie Związku w różnorodno konflikty, które powstają na tle realizacji uchwały o przedsiębiorstwie i samorządzie pracowników.

Henryk Bartosz /Reg. Świętokrzyski/ postulował powołanie instytucji oświatowej o charakterze powołanych uniwersytetów związkowych.

Jerzy Bartczak /Reg. Dolny Śląsk/ stwierdził, że szybko nieuregulowanie problemu sekcji branżowych w "Solidarność" może spowodować zwiększenie oddziaływania związków branżowych.

Jerzy Zurawicki /Konin/ zaproponował aby w celu zmocnienia dyscypliny należało sporządzić zapis w programie Związku umożliwiając działaczom pijaństwo w miejscach publicznych.

Sesja przedpołudniowa zakończono o godzinie 12.50 ogłoszeniem 2 godz przerwy.

/bibs/

SESJA POPOŁUDNIOWA

Rozpoczęła się od relacji J. Onyszkiewicza głosów prasy oświatowej i krajowej na temat Zjazdu.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji w której jako pierwszy głos zabrał Jerzy Kowalewski /Reg. Kalisz/ Domagał on się opracowania taryfikatora płac pracowników i działaczy "Solidarność".

Czesław Jęzierski /Reg. Dolny Śląsk/ wyraził swoją dezaprobatę dla tendencji rozbijackich. Zadania Związku należało jego zdaniem - podzielić

pod kątem terminu ich realizacji na długofalowe i krótkoterminowe.

KKorcel Morawiecki /Reg. Dolny Śl./ zaproponował by wobec niustannych gróźb wprowadzenia stanu wyjątkowego lub obcej interwencji, "Solidarność" jako Związek ustosunkował się do tego faktu.

Henryk Mierzejewski /Reg. Gdańsk/ uważa że działacze powinni być opłacani ze składek Związkowych a nie przez zakłady pracy. Zaproponował on by 75% składek pozostawało w KZ, 20% było prze-

kuzywność do Zarządu Regionu, a 5% dla KKP.
Delegat ten poparł tych dyskutantów, którzy opowiadali się za wyłączeniem zasiłków statutowych.

Robert Kaczmarek /Reg. Małopolska/ domagał się aby do programu wprowadzono zapis o wolności pracy związkowej.

Barbara Brzesowska /Reg. Częstochowa/ zaspokoiła do delegatów mężczyźni aby nie zajmowali się polityką a myśleli o Związku.

Krzysztof Rajfelt /Reg. Śląsko Dąbrowski/ zaproponował, aby w programie Związku znalazła się

wzmianka o walce Związku o polepszenie warunków życia kobiet.

Czesław Kujaczek /Reg. Mazowiecki/ postulował zwiększenie wysokości nakładu prasy związkowej kosztem

liczby tytułów. Stwierdził on, że prasa związkowa pisaną jest zbyt

trudnym językiem.

Adam Drog /Reg. Gdański/ mówił o dyscyplinie wewnątrz związkowej

napomniawszy delegatów za wychodzenie, opóźnianie się i temu podobne.

Następnie D. Nowakowska poparła wnioski delegatów rzeszowskich o prawyborach w dniu dzisiejszym.

W dniu dzisiejszym obrady zakończono o godz. 18.00.

Bipa

ICHNIA W STANIE WALKI

PSYCHOLOGIZM W NARODZIE

Od chwili powstania naszego związku każdemu znaczącemu wydarzeniu w działalności naszej organizacji, związanemu z dążeniem do poprawy warunków życia i uzyskaniem przez społeczeństwo swobod obywatelskich towarzyszy antyhumanitarna kampania streszenia narodu utratą niepodległości i krwawą konfrontacją zbrojną.

Deklaracja utycie siły atwarzająca poczucie ustawicznego zagrożenia bytu i bezpieczeństwa, zagrażają przede wszystkim najsłabszej, najmniej odpornej części społeczeństwa, które we wszystkich cywilizowanych krajach świata podlega szczególnej ochronie.

Kampania strachu uderza w matki wychowujące w niebezpiecznych warunkach dzieci, pozbawienia poczucia bezpieczeństwa i wychowujące się pokolenie i zagrożonych

życiom starszych ludzi, w których sercach i umysłach odciśnięty ślad wojny, okres przedpaździernikowy, poznański czerwiec i grudzień

dzieci. Kampania strachu deprawuje młodzież, szczególnie wpływ psychologiczny wywierany jest na

głodzieńców wojskową. Nie sposób zapomnieć telewizyjnego obrazu młodego żołnierza, oświadczonego,

że gotów jest wykonać każdy rozkaz. Podkreślamy z całym naciskiem, że Związek nasz nie dąży do krwawej

konfrontacji. Naszą jedyną bronią jest siła przekonania użyta w

obronie naszych racji i wola odnowy pracy w przypadku zagrożenia, i społecznych interesów. Nie dysponujemy i nie zamierzamy dysponować

człogami, i pałkami oraz innymi środkami przymusu. Stronę

konfrontacji nie może być świadoma i zdyscyplinowana społeczność polska. Pierwszy Krajowy Zjazd Delegatów domaga się zaprzestania tego rodzaju praktyk w imieniu wszystkich Polaków, którzy stawiają przedmiotem nieznanego nam

przetargu.

Zjazd Delegatów
Gdańsk 30.09.81r.

//zapis z taśmy magnetofonowej - bipa/.

Z TELEKSÓW

Doniesienia z Londynu.

Wszystkie pisma londyńskie podwyższyły miejsce Zjazdowi w Gdańsku, dołączając fotografie. W Daily Telegraph jest zamieszczona wielkie zdjęcie Łacha Wałęsy nieśledzonego przez awy kolegów ze Stoczni, w dniu jego 38 rocznicy urodzin K. Bobiński na łamach Financial Times opowiada wypowiedź Łacha Wałęsy, że jeśli obali się odrodki władzy politycznej w Polsce to za kilka lat osiągnie narzucają Polacy jeszcze bardziej totalitarny system niż obecny.

10.000 Ofiar Grudnia

Delegacja Komitetu Założycielskiego ZR MO złożyła kwiaty przy pomniku Ofiar Grudnia 1970 roku. Przewodniczący KZ ZRP MO i Śląski zbierając głos powiedział: "Jeżeli już nigdy nie musieli spotkać się w tym miejscu /.../ walczyli o to, że tych którzy wydali rozkazy w grudniu 1970 roku."

nasz redaktorzy donoszą

Dzień dzisiejszy był pierwszym dniem dyskusji nad programem Związku. Tym samym rozpoczęła się najwazniejsza, obok wyborów do władz, część obrad Zjazdu.

I tym razem wśród zabierających głos w dyskusji nie zabrakło delegatów z Dolnego Śląska. Narodziła wypowiedzieli się na forum zjazdowym przedstawiciele z woj. legnickiego.

Krystyna Sobierajska w swym wystąpieniu zwróciła uwagę na problem skuteczności działania Związku w warunkach pełnej demokratyzacji życia wewnątrz związkowego. Nasza delegatka zaproponowała aby:

- ograniczyć możliwości podajmowa

nia ważnych decyzji bez wcześniejszej konsultacji z członkami Związku;

- wyraźnie określić kompetencje władz związku na wszystkich jego szczeblach;

- dokonać formalnego zapisu odwołania o konsekwentnym działaniu w oparciu o jego hierarchizację;

- potwierdzić konieczność opierania działalności Związku na strukturze branżowej i zawodowej;

- dopisać kodeks moralny członka Związku.

W rozmowie w kulisach Krystyna Sobierajska powiedziała naszym redaktorom: "... W swoim wystąpieniu zwróciłam uwagę na to, że nie należy z jednej strony do wielofunkcyjności, a z drugiej stro-

ny do tego aby w KKP znajdowali się wyłącznie działacze statowi. Tego niebezpieczeństwa nie udało mi się dokładnie wyjaśnić delegatom. Wyrazić je mogę teraz bardzo lapidarnie: dbajmy o to, żeby rocznie niskowi nie wyrósł garb. Wygłaszając tę opinię spełniłam zobowiązanie wobec naszych KZ, które jeszcze w listopadzie ub. roku domagały się podcazas wyborów do KKR-u, aby w jego skład weszli górnicy i hutnicy."

Henryk Jakubiak w swym wystąpieniu poruszył problem struktury i składu władz naczelnych Związku. Ustosunkowując się do kwestii łączenia funkcji ZR i członka KKP stwierdził, że powinna to być jedyna dopuszczalna możliwość łączenia funkcji w naczelnych władzach Związku. Oprócz przewodniczących ZR pozostali członkowie KKP powinni być - jego zdaniem - ludźmi czynnymi zawodowo, mającymi bezpośredni kontakt z załogami a nie działaczami statowymi. Tylko w ten sposób KKP będzie mogła stanowić organ w pełni reprezentatywny.

PRAWYBORY

W dniu dzisiejszym, po kolacji odbyła się w grupie delegatów dolnośląskich prawybor, które mają trwać około 10 godz.

MIŁI - SONDA

Nasi redaktorzy kolodzy zadali kilku delegatom następujące pytanie:

- co sądzisz na temat stanowiska jakie zajmie Zjazd wobec oświadczenia KOR?

A oto uzyskane odpowiedzi:
Janusz Sobola - Legnica - Uważam że oprócz obowiązku formalnego istnieją jeszcze obowiązki moralne, który nakazuje nam wszystkim wyrażenie swego podziękowania działaczom KORu. Rzecznik na programie KORu zrodziła się "Solidarność", która w swych założeniach na obronę robotników.
Andrzej Kuźniak - obywatel z Regionu ódrokwo-wschodniego: Jest to zasłona dymna dla części ludzi, którzy byli w KOR-ze a teraz są w Związku. Niebezpieczeństwo tkwi w tym, że KOR nie dokonał samooceny i nie walczy z tym użożem, że oniej niebezpieczna jest KPN ponieważ znam jej deklarację i dozwia i wiem czego się po niej spodziewać.
Henryk Jakubiak - Legnica - Jestem bezpartyjny, całkowicie bezpartyjny to znaczy nie należę do żadnej opozycji. Głosowałem, za uchwałą /głosowanie sondażowe/ gdyż nie uważam jej za żadną deklarację polityczną. Natomiast sądzę, że nola obowiązkami moralnymi jest podziękować tym wszystkim ludziom, którzy po wypadkach czerwcowych z 1976 roku zorganizowali pomoc moralną i prawną dla robotników Radonia i Ureusa.
Jan Lityński /członek KORu/ Wskazując KORu nagromadziło się wiele różnego typu plotek, które są rozpowszechniane przez władze. Olatuje sądzę, że KOR na przeciwników rzeczywistych i pozornych.

pismo związkowe do użytku wewnątrzorganizacyjnego wydawane przez NSZZ "Solidarność" województwa legnickiego

redaguje zespół w składzie: Hanna Krzewska, Janina Stasiak, Marek Kozłowski, Zbigniew Tarkowski, Henryk Nazarczuk (redaktor naczelny)

adres redakcji: ul. Jordana 12 p.17 59-220 Legnica, ttx. 0787273 i 0787320, tel. 202-17

PIĄTY DZIEŃ OBRAD

SESJA PRZEDPOŁUDNIOWA

Piąty dzień obrad rozpoczął się o godz. 9.16. Jako pierwszemu udzielono głosu ks. prof. Józefowi Tischnerowi. A oto fragmenty tekstu jego wystąpienia:

"... Chcę powiedzieć, że jestem zafascynowany Zjazdem i że głęboko w ten Zjazd wierzę. Wierzę, że nieomylny jest instynkt Zjazdu... Myślę, że wielką wartością tego Zjazdu jest fakt, że ludzie tutaj porzucili klanstwo.

... Chciałbym to powiedzieć, że wielkością tego Zjazdu, tego oliwekiego mżyna jest jego pluralizm. Na czym polega pluralizm? Polega nie tylko na tym, że wielu ludzi jedzie na tym samym wozie i każdy siedzi na swoim miejscu. Pluralizm, to jakby wymiana spojrzeń. Idzie o to, że nikt z nas nie znałby pełnej prawdy o sobie, gdyby jej nie wyczytał z oczu drugiego człowieka.

Potrzebujemy nawzajem siebie, abyśmy mogli znać prawdę o sobie.

... Wądzicie mówię i piszę, że specyfiką polskiej "Solidarności" jest przede wszystkim to, że jest ona solidarnością sumień.

Wszystko inne przychodzi potem.

... sumienie "Solidarności" musi być wrażliwe zarówno na ból, jak i na radość. Wiedzę, że jesteście już umęczeni. Niekiedy może czuć się to pracą ubrudzoną, zekurzoną. Tym chciałbym powiedzieć, że to co czujecie na swoich rękawach nie jest brudem - to miłość. Piękna polska miłość wybiega się z tego zjazdowego mżyna.

/ tekst nieautoryzowany - bibs/

Następnie głos zabrał przedstawiciel federacji norweskich związków zawodowych, Tor Halvorsen. Przekazał on pozdrowienia dla Zjazdu i powiedział, że liczy na współpracę z "Solidarnością" i życzy jej owocnej pracy.

Kolejny mówca, Danuta Nowakowska

/Reg. Gdański/ przewodnicząca Komisji Mandatowej/ przypomniała zasady przeprowadzenia prawyborów. W imieniu Komisji Programowej sprawozdanie złożył jej przewodniczący doc. dr hab. B. Geremek /Mazowiec/.

Na wstępie stwierdził, iż dyskusja programowa trwała wiele miesięcy, a podstawą do niej były opublikowane w kwietniu kierunki działania Związku. Na Zjeździe działało trzydzieści zespołów tematycznych. Obok delegatów uczestniczyli w pracach także eksperci. W pracy zespołów ujawniły się różnice zdań. Koordynatorzy poszczególnych zespołów przedstawili Zjazdowi najważniejsze rozbieżności, jakie wystąpiły w trakcie prac.

Wyłoniono Komisję Redakcyjną złożoną z przedstawicieli czterech zespołów:

- dla życia wewnątrz związkowego - Aleksander Labuda /Dolny Śląsk/;
- dla polityki gospodarczej - Ryszard Bugaj /Mazowiec/;
- dla polityki społecznej - Krzysztof Gerlich /Małopolska/;
- problemy życia publicznego - Jan Waszkiewicz /Dolny Śląsk/.

Starano się opracować plan działań Związku w dwójki sposób: jako postulaty - to czego domagamy się od władzy, a z drugiej strony jako program - to co chcemy zrobić. Program Związku powinien być bliski życia codziennego ludzi pracy, a także taki aby pokazać społeczeństwu co ono może zrobić samo, aby wyjść z kryzysu.

Doc. Geremek zaproponował dwa warianty prowadzenia dyskusji nad programem. Pierwszy wariant to podzielenie dyskusji na trzy tematy: życie wewnątrz związkowe, polityka gospodarcza i społeczna, Związek a życie publiczne. / wariant ten delegaci przyjęli później jako obowiązujący w dyskusji/.

Dyskusja nad programem działań Związku rozpocznie się sprawozdaniem z działalności 13-tu zespołów tematycznych, a po nim przeprowadzona zostanie dyskusja plenarna na poszczególnych tematach.

W dalszej części swojej wypowiedzi doc. Geremek omówił olinie przygotowany projekt programu, którego adresatem jest cały Związek. Program ten otwiera nową możliwość porozumienia społecznego.

Doc. Geremek zakończył swą wypowiedź cytatem z plakatu, życząc aby: "Pon dał się ludowi swojemu, o mędrość jego delegatów".

Następnie Aleksander Labuda /Dolny Śląsk/ - koordynator sekcji pierwszej/ poprosił koordynatorów zespołów 1-4 o zreferowanie tego co ustalili.

Przedstawili oni w skrócie problemy które w trakcie prac stanowiły przedmiot sporów. Praca całych sekcji w końcowej części polegała na scaleniu owoców pracy tych czterech zespołów.

Ogłoszono krótką przerwę.

Po przerwie, o godz. 10.56 jako pierwszy głos zabrał Józef Małobek /Ziemie Sandomierskie/, który do podstawowych zadań stojących przed Związkiem zaliczył: konieczność opracowania przystępnego programu działania i metod jego realizacji, uregulowanie dostępu do radia i TV, rozliczenie się ze związkami branżowymi, pomoc w zjednoczeniu niezależnego ruchu związkowego na wsi. Karol Szadurski /Mazowiec/ poruszył sprawę osób partyjnych w Związku i przestrzegł przed nieprzychylnym ustosunkowywaniem

się do tych członków tylko ze względu na fakt partyjnej przynależności.

Gogdan Lis /Reg. Gdański/ ostro zaatakował tych delegatów, którzy dążą do całkowitego wyeliminowania ekspertów ze Związku.

Stanisław Jałowicki /Reg. Śląsk Opolski/ wskazał na podstawowe sprzeczności między tendencją do tworzenia wielkich i małych struktur Związku.

Jan Musiałski /Reg. Śląsko Dąbrowski/ powiedział w swym wystąpieniu, że nie wyobraża sobie dobrej pracy związkowej bez statutowego pracownika KZ.

Jacek Bukowski /Reg. Mazowiec/ podkreślił, że siłą naszego Związku jest wielopoglądowość jego członków.

Jerzy Lasocki /Reg. Małopolska/ pochwalał unikanie Związku w różnorodno konflikty, która powstają na tle realizacji uchwały o przedsiębiorstwie i samorządzie pracowniczym.

Henryk Bartosz /Reg. Świętokrzyski/ postulował powołanie instytucji oświatowej o charakterze powołanych uniwersytetów związkowych.

Jerzy Bartczak /Reg. Dolny Śląsk/ stwierdził, że szybko nieuregulowanie problemu sekcji branżowych w "Solidarności" może spowodować zwiększenie oddziaływania związków branżowych.

Jerzy Zurawiecki /Konin/ zaproponował aby w celu zmocnienia dyscypliny należało sporządzić zapis w programie Związku umożliwiając działaczom pijaństwo w miejscach publicznych.

Sesja przedpołudniowa zakończona o godz. 12.50 ogłoszeniem 2 godz. przerwy. /bips/

SESJA POPOŁUDNIOWA

Rozpoczęła się od relacji J. Onyszkiewicza głosów prasy światowej i krajowej na temat Zjazdu.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji w której jako pierwszy głos zabrał Jerzy Kowalewski /Reg. Kalisz/ domagał on się opracowania taryfikatora płac pracowników i działaczy "Solidarności".

Czesław Jezierski /Reg. Dolny Śląsk/ wyraził swoją dezaprobatę dla tendencji rozbiłackich. Zadania Związku należały jego zdaniem - podzielić

pod kątem terminu ich realizacji - na długofalowe i krótkoterminowe.

KKornel Morawiecki /Reg. Dolny Śl./ zaproponował by wobec nieustannych gróźb wprowadzenia stanu wyjątkowego lub obecnej interwencji, "Solidarność" jako Związek ustosunkował się do tego faktu.

Henryk Mierzejewski /Reg. Gdański/ uważa że działacze powinni być opłacani ze składek Związkowych a nie przez zakłady pracy. Zaproponował on by 75% składek pozostawało w KZ, 20% było prze-

kazywane do Zarządu Regionu, a 5% dla KKP.
Delegat ten poparł tych dyskusantów, którzy opowiedzieli się za ujednoliceniem zasadników statutowych.

Robert Kaczmarek /Reg. Małopolska/ domagał się aby do programu wprowadzono zapis o wolności pracy związkowej.

Barbara Brzostowska /Reg. Częstochowa/ zaspołowała do delegatów

niechcący aby nie zajmowali się polityką a myśleli o Związku.

Krzysztof Rajfelt /Reg. Śląsko Dąbrowski/ zaproponował, aby w programie Związku znalazła się

wzmianka o walce Związku o polepszenie warunków życia kobiet.

Czesław Kujaczek /Reg. Mazowsze/ postulował zwiększenie wysokości nakładu pracy związkowej kosztem

liczby tytułów. Stwierdził on, że prasa związkowa pisaną jest zbyt trudnym językiem.

Adam Drog /Reg. Gdańsk/ mówił o dyscyplinie wewnątrzwiązkowej

napomniawszy delegatów za wychodzenie, opóźnianie się i temu podobne.

Następnie D. Nowakowska poparła wnioski delegatów rzeszowskich

o prawyborach w dniu dzisiejszym. W dniu dzisiejszym obrady zakończono o godz. 18.00.

Bipa

ACHWAŁA W SPRACIE WALKI...

PSYCHOLOGIZMU Z MARODER...

Od chwili powstania naszego związku każdemu znaczącemu wydarzeniu w działalności naszej organizacji, związanemu z dążeniem do poprawy warunków życia i uzyskaniem przez społeczeństwo owobód obywatelskich towarzyszy antyhumanitarna kampania straszenia narodu utratą niepodległości i krwawą konfrontacją zbrojną.

Deklaracja użyta sily stwarzająca poczucie ustawicznego zagrożenia bytu i bezpieczeństwa, zagrażając przed wszystkim najcięższej, najmniej odpornej części społeczeństwa, które we wszystkich cywilizowanych krajach świata podlega szczególnej ochronie.

Kampania strachu uderza w matki wychowujące w bezprzykładnie trudnych warunkach dzieci, pozbawienia poczucia bezpieczeństwa i wychowujące się pokolenie i znaczących

życiom starszych ludzi, w których sercach i umysłach odcisnęły ślady wojny, okres przedpaździernikowy, polski czerwiec i grudzień dzieł kampania strachu doprowadza młodzież, szczególnie wpływ psychologiczny wywierany jest na młodzież wojskową. Nie sposób zapomnieć telewizyjnego obrazu młodego żołnierza, oświadczonego, że gotów jest wykonać każdy rozkaz. Podkreślamy z całym naciskiem, że Związek nasz nie dąży do krwawej konfrontacji. Naszą jedyną bronią jest siła przekonania użyte w obronie naszych racji i wola odnowy pracy w przypadku zagrożenia, i społecznych interesów. Nie dysponujemy i nie zamierzamy dysponować czołgami, i pałkami oraz innymi środkami przymusu. Stronę

konfrontacji nie może być świadomości i zdyscyplinowane społeczeństwo polskie. Pierwszy Krajowy Zjazd Delegatów domaga się zaprzestania tego rodzaju praktyk w imieniu wszystkich Polaków, którzy stoją się przedmiotem nieznanej nam przetrątu.

Zjazd Delegatów
Gdańsk 30.09.81r.

//zapis z taśmy magnetofonowej-bipa/.

Z TELEKSÓW

Doniesienia z Londynu.

Wszystkie pisma londyńskie poświęcają wiele miejsca Zjazdowi w Gdańsku, załączając fotografie. W Daily Telegraph jest zamieszczona wielkie zdjęcie Łacha Wałęsy niosącego przez awy kolegow do Stoczni, w dniu jego 38 rocznicy urodzin K. Bobiński na łamach Financial Times onowia wypowiedź Łacha Wałęsy, że jeśli oboli się odrodki wiedzy politycznej w Polsce to za kilka lat ogłosić narzucą Polsce jeszcze bardziej totalitarny system niż obecny.

14. Stycznia Grudnia

Delegacja Komitetu Założycielskiego ZR MO złożyła kwiaty przy pomniku Ofiar Grudnia 1970 roku. Przewodniczący KZ ZR MO i Ślepański zabierając głos powiedzieli: "...żebyśmy już nigdy nie musieli apothać się w tym miejscu /.../ wytyczony się ze tych którzy wydali rozkazy w grudniu 1970 roku."

nasz redaktorzy donoszą

Uziół dzisiejszy był pierwszym działem dyskusji nad programem Związku. Tym samym rozpoczęła się najwazniejsza, obok wyborów do władz, część obrad Zjazdu.

I tym razem wśród zabierających głos w dyskusji nie zabrakło delegatów z Dolnego Śląska. Narazicie wypowiedzieli się na forum zjazdowym przedstawiciele z woj. legnickiego.

Krystyna Sobierajska w swym wyśiępieniu zwróciła uwagę na problem skuteczności działania Związku w warunkach późnej demokratyzacji życia wewnątrzwiązkowego. Nasza delegatka zaproponowała aby:

- ograniczyć możliwość podajnowa nie ważnych decyzji bez wzajemnej szęj konsultacji z członkami Związku;

- wyraźnie określić kompetencje władz Związku na wszystkich jego szczeblach;

- dokonać formalnego zapisu nowię cego o konsekwentnym działaniu w oparciu o jego hierarchizację;

- potwierdzić konieczność opiera nie działalności Związku na strukturze branżowej i zawodowej;

- dopisać kodeks moralny członka Związku.

W rozmowie w kuluarach Krystyna Sobierajska powiedziała naszym redaktorom kolegom: "...W swoim występieniu zwróciłam uwagę na to, że nie należy z jednej strony do wielofunkcyjności, a z drugiej stro-

ny do tego aby w KKP znajdowali się wyłącznie działacze statowi. Tego niebezpieczeństwa nie udało mi się dokładnie wyjaśnić delegatom. Wyrazić je mogą teraz bardzo lapidarnie: dbajmy o to, żeby roczniakowi nie wyrósł garb. Wygłaszając tę opinię spełniłam zobowiązanie wobec naszych KZ, które jeazczo w listopadzie ub. roku domagały się podczas wyborów do KKP-u, aby w jego skład weszli górnicy i hutnicy."

Henryk Jakubiak w swym występieniu poruszył problem struktury i składu władz naczelnych Związku. Ustosunkowując się do kwestii łączenia funkcji ZR i członka KKP stwierdził, że powinna to być jedyna dopuszczalna możliwość łączenia funkcji w naczelnych władzach Związku. Oprócz przewodniczących ZR pozostali członkowie KKP powinni być - jego zdaniem - ludźmi czynnymi zawodowo, mającymi bezpośredni kontakt z załogami a nie działaczami statowymi. Tylko w ten sposób KKP będzie mogła stanowić organ w pełni reprezentatywny.

PRAWYBORY

W dniu dzisiejszym, po kolacji odbędą się w grupie delegatów dolnośląskich prawybyory, które mają trwać około 10 godz.

MINI - SONDA

Nasi redaktorzy kolodzy zadali kilku delegatom następujące pytanie:

- co sądzisz na temat stanowiska jakie zajmie Zjazd wobec oświadczenia KSO KOR?

A oto uzyskane odpowiedzi:
Janusz Sobola - Legnica - Uważam że oprócz obowiązku formalnego istnieją jeszcze obowiązki moralne, który nakazuje nam wszystkim wyrażenie swego podziękowania działaczom KORu. Przeciwoż na programie KORu zrodziła się "Solidarność", która w swych założeniach ma obronę robotników.
Andrzej Kuźniak - obywatel z Regionu śródkowo-wschodniego: Jest to złożona dyman dla części ludzi, którzy byli w KOR-ze a teraz są w Związku. Niebezpieczeństwo tkwi w tym, że KOR nie dokonał samookreślenia się, w związku z tym uważam, że mniej niebezpieczna jest KPN ponieważ znam jej deklarację ideową i wiem czego się po nie spodziewać.
Henryk Jakubiak - Legnica - Jestem bezpartyjny, całkowicie bezpartyjny to znaczy nie należę do żadnej opozycji. Głosowałam, za uchwałą /głosowanie sondażowe/ gdyż nie uważam jej za żadną deklarację polityczną. Natomiast sądzę, że nam obowiązkiem moralnym jest podziękować tym wszystkim ludziom, którzy po wypadkach czerwcowych z 1976 roku zorganizowali pomoc moralną i prawną dla robotników Radonia i Ursusa.
Jan Lityński /członek KORu/ Wobec KORu nagromadziło się wiele różnego typu plotek, które są rozpowszechniane przez władze. Dlatego sądzę, że KOR na przeciwników rzeczywistych i pozornych.

pismo związkowe do użytku wewnątrzorganizacyjnego wydawane przez NSZZ "Solidarność" województwa legnickiego

redaguje zespół w składzie: Hanna Krzewska, Janina Stasiak, Marek Kozłowski, Zbigniew Tarkowski, Henryk Nazarczuk (redaktor naczelny)

adres redakcji: ul. Jordana 12 p.17 59-220 Legnica, tel. 078727310787320, tel. 202-17